

# **Naturalnoprawne sfery regulacji technologii informacyjnych.**

## **Zarys teorii fenomenu dynamiki korelacji danych i informacji w cyberprzestrzeni.**

Adam Hareża

*Zakład Prawa Administracyjnego, UW.*

Współczesne organizacje państwowe należące do elitarnego grona rozwiniętych i nowoczesnych gospodarek świata (ze Stanami Zjednoczonymi na czele) zwykle się określać mianem społeczeństw informacyjnych<sup>1</sup>. Termin i jego znaczenia choć dziś niezwykle symboliczne, przez co złożone i trudne do jednoznacznego zdefiniowania, zostało po raz pierwszy użyte przez Japończyka T. Umesamo w 1963 r. w artykule poświęconym ewolucyjnej teorii społeczeństwa opartego na „przemysłach informacyjnych”<sup>2</sup>. Z kolei na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia Y. Masuda, opracował futurystyczny i podzielony na cztery okresy plan wdrażania i rozwoju technologii komputerowych, które miały poprzedzać powstanie społeczeństwa informacyjnego<sup>3</sup>. Do Europy pojęcie społeczeństwa informacyjnego dotarło dopiero w 1978 r. za sprawą dwóch ekspertów S. Norę i A. Minca, którzy ukończyli i przedłożyli raport dla

---

<sup>1</sup> R. Frodeman, J. Thompson Klein, C. Mitcham and N. Tuana, *Interdisciplinary studies in science, technology, and society*, „Technology in Society”, Volume 29, Issue 2, April 2007, s. 145–152.

<sup>2</sup> Termin został spopularyzowany przez Kenichi Koyamę w rozprawie zatytułowanej „Introduction to Information Theory” opublikowanej po japońsku w 1968 r. Por. T. Goban – Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, PWN, Warszawa – Kraków, 1999, s. 286.

<sup>3</sup> L. Zacher (red.), *Spółeczeństwo informacyjne. Aspekty techniczne, społeczne i polityczne*, Lublin – Warszawa, 1992, s. 160 – 161.

ówczesnego prezydenta Francji<sup>4</sup>. Nauka amerykańska poznała bliżej owe zagadnienie na początku lat osiemdziesiątych<sup>5</sup>.

Nie ulega wszak wątpliwości, że problematyka powiązana z koncepcjami społeczeństwa informacyjnego, konwergencji przemysłowej i technologicznej oraz przeobrażeń ekonomicznych i gospodarczych była przedmiotem wielu dociekań, analiz i rozważań znamienitych filozofów, ekonomistów, prawników i socjologów, podejmowanych znacznie wcześniej, poprzedzając tym samym współczesne doktryny i założenia<sup>6</sup>. Stanowiły one swego rodzaju podwaliny<sup>7</sup>, z których można było wyprowadzić obecne wnioski oraz zaobserwować i właściwie pojmować współczesne mechanizmy rządzące społeczeństwami w ujęciu globalnym<sup>8</sup>. Jednakże dynamika postępu i mobilność przeobrażeń w łonie nowoczesnych zbiorowości ludzkich determinuje wyodrębnienie różnorodnych aspektów (cech), znamienitych tym właśnie „organizacjom społecznym”. Podążając tropem tej dedukcji, wskazać można społeczeństwo: postindustrialne, informacyjne<sup>9</sup>, informatyczne<sup>10</sup>, sieciowe<sup>11</sup>, otwarte<sup>12</sup>; a także: inteligencję otwartą<sup>13</sup>, zbiorowości telematyczne<sup>14</sup>, Mcdonaldyzację społeczeństwa<sup>15</sup>, kulturę Zachodu w erze komputera<sup>16</sup>, erę elektroniczną, wiek informacji<sup>17</sup>, technopol<sup>18</sup>, technicyzm<sup>19</sup>, okablowane życie<sup>20</sup>, czy cyfrowe życie<sup>21</sup>.

Powyższe wyliczenie z pewnością nie jest wyczerpujące, jedynie sygnalizuje ogrom powiązań i wzajemnych, mnogich koneksji zjawiska niebywale złożonego. Niemniej u podłoża

<sup>4</sup> W tym okresie Prezydentem Francji był Valéry Giscard d'Estaing.

<sup>5</sup> T. Goban – Klas, *Media i komunikowanie masowe*, op. cit., s. 286.

<sup>6</sup> Jedynie tytułem przykładu wskazać należy takich myślicieli, jak: E. Durkheim, F. Tönnies, M. Weber, D. Riesman, N. Glazer, R. Denney, F. Machlup, K. R. Popper, J. S. Mill, L. L. Fuller, J. Habermas.

<sup>7</sup> J. Echeverría, *Science, technology, and values: towards an axiological analysis of techno-scientific activity*, "Technology in Society", Volume 25, Issue 2, April 2003, s. 205–215.

<sup>8</sup> O problematyce społecznego oddziaływania technologii: B. Sager, *Scenarios on the future of biotechnology*, Technological Forecasting and Social Change, Vol. 68, 2, October, Elsevier 2001, s. 109–129; V. Uskoković, *Nanotechnologies: What we do not know*, "Technology in Society", w druku, Elsevier 2006. T.C. Devezas, *Evolutionary theory of technological change: state-of-the-art and approaches*, Technological Forecasting and Social Change, 72, Elsevier 2005, s. 1137–1152; C. H. Weiss, *Science, technology and international relations*, Technology in Society, 27, Elsevier 2005, 259–313; F. Geels, *Co-evolution of technology and society: The transition in water supply and personal hygiene in the Netherlands (1850–1930) a case study in multilevel perspective*, Technology in Society, Vol. 27, 3, August, Elsevier 2005, s. 363–397.

<sup>9</sup> Por. J. Naisbitt, *Megatrendy*, Poznań, 1997.

<sup>10</sup> Por. Ch. W. Mills, *Elita władzy*, Warszawa 1961.

<sup>11</sup> Por. M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Blackwell, Oxford, 1996.

<sup>12</sup> Por. K. R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, T. 1, *Urok Platona* i T. 2, *Wysoka fala prorocत्व*, Warszawa 1987, passim; Idem, *Świat skłonności*, Kraków 1996.

<sup>13</sup> Por. D. de Kerckhove, *Inteligencja otwarta*, Warszawa 2001.

<sup>14</sup> David Rooney, *Knowledge, economy, technology and society: The politics of discourse*, "Telematics and Informatics", Volume 22, Issue 4, November 2005, s. 405–422.

<sup>15</sup> Por. B. Barber, *Dzihad kontra MeŚwiat*, Warszawa 2000.

<sup>16</sup> Por. J. D. Bolter, *Człowiek Turinga*, Warszawa 1990.

<sup>17</sup> Por. W. P. Dizard, *Digital diplomacy*, Londyn 2001.

<sup>18</sup> Por. N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Warszawa 1995.

<sup>19</sup> Por. J. Ortega y Basset, *Bunt mas*, Warszawa 2002.

<sup>20</sup> Por. Ch. Jonscher, *Życie okablowane. Kim jesteśmy w epoce przekazu cyfrowego?*, Warszawa 2001.

<sup>21</sup> Por. N. Negroponte, *Cyfrowe życie. Jak się odnaleźć w świecie komputerów*, Warszawa 1997.

społeczeństwa informacyjnego leży „cywilizacja informatyczna”, która charakteryzuje się nie tylko wysokim nasyceniem wszelkimi urządzeniami i systemami elektronicznymi (głównie komputerowymi), ale troską o swobodny i pełny rozwój każdej jednostki<sup>22</sup>. Aspekt ten bywa często pomijany w licznych uwagach poświęconych analizowanej problematyce. Obecna cywilizacja (informacyjna) jest przecież rezultatem procesu ewolucji opartego na następującej triadzie: gospodarka, społeczeństwo i jednostka ludzka, przy jednoczesnym założeniu, iż kolejne stadia transformacji prowadzą wpięrow do dominacji jednego ze składników, aby w konsekwencji doprowadzić do całkowitej anihilacji poprzedniego<sup>23</sup>. Poszczególne stadia cywilizacji informacyjnej, opisanej zespołem konkretnych cech przedstawia poniższa tabela<sup>24</sup>:

STADIUM	CECHA	TECHNOLOGIA
Gospodarka informacyjna	1. Ład informacyjny 2. Orientacja rynkowa 3. Ekonomia czasu	Technologia danych
Społeczeństwo informacyjne	4. Równowaga informacyjna 5. Akumulacja wiedzy w środowisku gospodarczym 4. Miękkie struktury zarządzania	Technologia informacji
Człowiek informacyjny	5. Sieć informacyjna 6. Teledostępne usługi publiczne 7. Cybernetyczna demokracja	Technologia komunikacji

Wydaje się, że mimo entuzjastycznego propagowania idei cywilizacji informacyjnej, nadal tkwimy, będąc obserwatorami i uczestnikami za ledwie, na początku długiego etapu, tej nowej kultury organizacyjnej. Poprzedzały ją społeczeństwa oparte na łowiectwie i zbieractwie, społeczności agrarne, industrialne, a następnie wysoce z informatyzowane<sup>25</sup>. Cywilizację informacyjną można traktować jako kolejne ogniwo rozwoju ludzkości<sup>26</sup>, w którym jeszcze do niedawna klasyczne nakłady (tj. kapitał wyrażony w pieniądzu, ziemia, praca) zaczynają słabnąć w odniesieniu do procesów wytwórczych i usług, gdyż ich miejsce niepodzielnie zaczyna zajmować informacja i wiedza. Niektóre futurystyczne wizje nawiązujące do stadialnego rozwoju społeczeństw, wskazując ogromne postępy inżynierii kosmicznej wieszczą rychłe nadejście

<sup>22</sup> M. Lubański, *Społeczeństwo informacyjne a cywilizacja informatyczna* [w:] A. Szewczyk (red.), *Dylematy cywilizacji informatycznej*, Warszawa 2004, s. 12.

<sup>23</sup> Por. E. Niedzielska, *Informacyjno – komunikacyjne wyzwania współczesnego rozwoju cywilizacji*, „Prace naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu”, 1995, nr 707, s. 63.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>25</sup> Szerzej na ten temat: M. Luterek, *Zmiany w strukturze społecznej i modelu życia jednostki. Od społeczności opartych na łowiectwie i zbieractwie do społeczeństwa informacyjnego*, [w:] B. Sosińska – Kalata, K. Materska, W. Gliński (red.) *Społeczeństwo informacyjne i jego technologie*, s. 226 i n.

<sup>26</sup> G. M. Leftwich, *Science and the humanities: the case for state humanities councils*, „Technology in Society”, Volume 24, Issue 4, November 2002, s. 523–530.

cywilizacji kosmicznej<sup>27</sup>, zdolnej dzięki racjonalizatorskiemu wykorzystaniu dostępnych nam surowców oraz innowacyjnym i nieznanym jeszcze ludzkości źródłom energii, kolonizować i okiełznać nowe przestrzenie życiowe<sup>28</sup>.

Za centrum wszelkich analizowanych przeobrażeń można przyjąć postęp technologiczny. To dzięki nowoczesnym metodom komunikacji oblicze ludzkiej kultury i cywilizacji radykalnie się zmieniło, implikując znaczny rozwój współczesnych społeczeństw. Przyjmując za punkt odniesienia układ (otwarty), w którym wskazane społeczeństwo informacyjne jest „zanurzone” w przestrzeni informacyjnej (okalającej i regulującej całokształt), oraz w której procesy gospodarcze, społeczne, prawotwórcze są rozproszonym komponentem szeroko pojmowanej cywilizacji informacyjnej, można założyć, że jądrem całości będzie postęp techniczny.

Największym wyzwaniem rewolucji technicznej była operacja (zwieńczona zresztą pełnym sukcesem) pokonania bezwładu informacji, sprowadzająca się do maksymalnego skrócenia czasu oczekiwania na wysłaną przez adresata informację<sup>29</sup>. Im krócej informacja przebywa w kanale komunikacyjnym, tym sprawniej funkcjonują zbiorowości ludzkie, ponieważ dysponują informacjami, które mogą dowolnie analizować oraz na kanwie otrzymanych danych - właściwie reagować. W takiej konstelacji: „elektronika dokonuje integracji przestrzeni konceptualnej.”<sup>30</sup>. Dzięki systematycznemu wprowadzaniu przyrządów stosowanych przy precyzyjnych pomiarach, obserwacjach, obliczeniach – naukowiec mógł coraz dogłębniej spenetrować badaną dziedzinę nauki oraz okiełznać (nadzorować) przedmiot badań. Z całą pewnością urządzenia elektroniczne (zwłaszcza komputery) w sposób nieoceniony wpłynęły na rozwój bodaj każdej gałęzi nauki, wprowadzając zmiany o charakterze rewolucyjnym<sup>31</sup>. Fundamentem natomiast poprawnego rozumowania warunkującym racjonalność rzeczową (czyli adekwatną do aktualnego stanu rzeczywistości świadomości podmiotu działania) jest technika informacyjna, ułatwiająca rozpoznawanie (wręcz antycypowanie) przyszłych trendów oraz tendencji obserwowanych procesów<sup>32</sup>.

Spółeczeństwa kreujące warunki gwarantujące swobodny przepływ informacji (ujmowanej jako kluczowy produkt XXI wieku oraz ingredient bogactwa narodów przy niezbędnym udziale

<sup>27</sup> C.D. Edwards and R. DePaula, *Key telecommunications technologies for increasing data return for future Mars exploration*, „Acta Astronautica”, Volume 61, Issues 1–6, June-August 2007, s. 131–138.

<sup>28</sup> Por. Z. Budzyński, R. Czupryn (red.), *Informatyka dla humanistów*, Przemysł 2003, s. 123. Alexandra Harris and Ray Harris, *The need for air space and outer space demarcation*, „Space Policy”, Volume 22, Issue 1, February 2006, s. 3–7; Byron Newberry, *Are engineers instrumentalists?*, „Technology in Society”, Volume 29, Issue 1, January 2007, s.107–119.

<sup>29</sup> Por. J. Gaćkowski, K. M. Machowska, *Spółeczeństwo wiedzy a społeczeństwo informacyjne* [w:] B. Chyrowicz (red.), *Spółeczeństwo informatyczne, op. cit.*, s. 158.

<sup>30</sup> Ibidem, str. 159.

<sup>31</sup> R. G. A. Dolby, *Niepewność wiedzy. Obraz nauki w końcu XX wieku*, Warszawa 1996, s. 279 i n.

<sup>32</sup> Szerzej na ten temat: L. Michnowski, *Informacyjne podstawy rzeczowo racjonalnej polityki w sytuacji zmian* [w:] L. W. Zacher (red.), *Racjonalność myślenia, decydowania i działania*, Warszawa 2000, s. 37.

i stosownym wykorzystaniu wiedzy) muszą zapewnić właściwą komunikację stanowiącą relewantny korelat ludzkich działań<sup>33</sup>. Powszechne przekonanie i zaufanie w dobroczynność komunikowania się i jego uniwersalną zdolność rozwiązywania wszelkich problemów, umacniania więzi społecznych, integrowania rozmaitych środowisk, a także zbliżania narodów, poprzez cementowanie niczym nieskrępowanej komunikacji i wymiany informacji, w zasadzie przybrało charakter ideologiczny<sup>34</sup>. Społeczeństwo wynoszące informację ponad dobra materialne, w którym przeszło 50 % produktu krajowego brutto wytwarzane jest w sektorze informacyjnym, zaś wymiana danych stanowi gwarant dalszego pomyślnego rozkwitu, musi utrzymywać infrastrukturę służącą globalnej komunikacji w należytej kondycji<sup>35</sup>.

Społeczeństwa informacyjne stanowią cywilizacyjną awangardę dlatego, że dostęp do informacji oraz przepływ danych jest wykorzystywany w celu poszerzenia spektrum wiedzy człowieka na dowolne obrany przez niego obszar tematyczny. Wzrost innowacyjności i postęp technologiczny sprawił, że nowoczesne zbiorowości ludzkie posiadają niemalże nieprzebrane zasoby danych i informacji – traktowanych w kategorii potencjalnego źródła wiedzy. Choć możliwości doskonalenia inteligencji istoty myślącej niebywale się rozrósł, to właśnie wiedza stała się zasobem unikalnym i pożądanym. Sam dostęp do źródła nie jest adekwatny z wiedzą pozwalającą na umiejętne spożytkowanie owych pokładów danych oraz wiedzą sensu largo. Jest ona sekwencją żmudnych czynności badawczych i nauki, a także owocem indywidualnych cech podmiotów i ich zdolności w tej mierze. Wiedza jest rozpatrywana również w kategoriach ekonomicznych i w odniesieniu do tradycyjnych czynników wytwórczych wyposażona jest w zgoła odmienne cechy, bowiem: „(...) w trakcie wykorzystania wiedzy jej wartość rośnie, a nie maleje, tak jak to ma miejsce w przypadku urządzeń i maszyn. Wiedza ma charakter symultaniczny, co oznacza, że może być wykorzystywana jednocześnie przez wiele osób, w wielu miejscach i nigdy nie wiadomo jaki będzie efekt jej praktycznego zastosowania.”<sup>36</sup>.

Przed obliczem społeczeństwa informacyjnego stoi jeszcze inne poważne wyzwanie, bowiem olbrzymie zasoby danych i informacji oraz swobodny i niczym nieskrępowany do nich

<sup>33</sup> *White Paper on Growth, Competitiveness and Employment – The Challenges and Ways Forward into the 21st century, European Commission, Brussels 1993*. Podają za: M. Lubański, *Społeczeństwo informacyjne a cywilizacja informatyczna, op. cit.*, s. 12.

<sup>34</sup> Jak słusznie akcentuje J. Volek: „(...) Komunikacyjna ideologia, która w praktyce się narodziła dopiero w wyniku masowego wprowadzenia technologii umożliwiającej globalną komunikację, staje się stopniowo częścią codziennego życia społeczeństwa i składową instrumentarium argumentacyjnego w ramach tzw. wielkiej polityki.”. Pisze o tym: J. Volek, *Niezamierzone skutki „komunikacyjnej ideologii” w kontekście społeczeństwa informacyjnego* [w:] B. Dobek – Ostrowska (red.), *Media masowe w demokratyzujących się systemach politycznych. W drodze do wolności słowa i mediów*, Wrocław 2006, s. 40 i nast.

<sup>35</sup> Ustalane przez państwa G-7 (1995 r.) i UE (1993 r.) zasady społeczeństwa informacyjnego to: „powszechny dostęp wszystkich ludzi do podstawowego zakresu techniki komputerowej i informacyjnej, otwarta sieć, czyli nieskrępowany dostęp do sieci wszystkich operatorów i usługodawców, zdolność wzajemnego łączenia się i przetwarzania danych, kompatybilność i zdolność współpracy wszelkiej techniki umożliwiająca pełen kontakt bez względu na miejsce pobytu ludzi, stworzenie warunków dla konkurencji w tej dziedzinie”. Por. Z. Budzyński (red.), *Informatyka dla Humanistów*, Przemysł 2003, s. 25.

<sup>36</sup> Pisze o tym: A. Łapińska, E. Węgrowska (red.), *Informacja w społeczeństwie XXI wieku*, Olsztyn 2004, s. 153; D. Nużyński, A. Kowalik, M. Strojny, *Zarządzanie wiedzą*, „Teleinfo”, 2003, nr 34.

dostęp może paradoksalnie wpłynąć dalece szkodliwie na ewaluację postępu technologicznego oraz rozwoju zbiorowości ludzkich z socjologicznego punktu widzenia. Mozaika i mnogość treści dostępnych w Internecie grozi z jednej strony zapoznaniem się z nimi przez osoby niepowołane (np. niepełnoletni adresaci), a także niekontrolowanym i nadmiernym napływem informacji w ogóle, z drugiej zaś może rodzić pewne zachowania patologiczne (np. przestępczość teleinformatyczna). Proces określany mianem „urbanizacji świadomości” wyraża się w permanentnym „bombardowaniu” informacjami, czyli absorbowaniem ogromną, wręcz nieskończenie wielką ilością wiadomości docierających z rozmaitych źródeł, dotyczących różnorodnych sfer naszej egzystencji (najczęściej opisujących wydarzenia na naszym globie)<sup>37</sup>. Konsekwencją tego zjawiska jest wykreowanie głębokich stratyfikacji społecznych, nie zaś dążenie do „ideału”, czyli demokracji teleinformatycznej. Efektem takich przeobrażeń jest wyzłobienie „klas społecznych”, obejmujących z jednej strony „proletariuszy” zupełnie pozbawionych dostępu do sieci, „drobnomieszczaństwo” biernie używające komputerów oraz „klasę nomenklatury” biegle władających wszelkimi urządzeniami komputerowymi użytkowników, potrafiących skutecznie wychwycić użyteczne informacje<sup>38</sup>.

Podjmując rozważania dotyczące społeczeństwa informacyjnego oraz Internetu - cyfrowego medium o globalnym charakterze, nie można pominąć jeszcze jednej płaszczyzny oddziaływania, mianowicie jego refleksu kulturotwórczego. Wprawdzie termin - „kultura Internetu” bywa w nauce kwestionowany, to nie może zostać pominięty wpływ Internetu na obecny kształt kultury reprezentowanej przez społeczności nowoczesne<sup>39</sup>. Sieć projektuje zupełnie nową przestrzeń, wykorzystując komponenty kultur zastanych, lecz będąc wewnątrznie kompozycją niejednorodną oraz pozbawioną systemu koordynującego całością<sup>40</sup>. Jednakże dynamizm kultury wyrażony jest poprzez multikomunikację, natomiast wynikający z kumulatywności samego zjawiska, eksponuje i po części znamionuje zagadnienie kultury informacyjnej, interpretowanej jako umiejętność doboru właściwych narzędzi informatyki do rozwiązania określonych zadań, przyswojenie i prawidłową interpretację podstawowych terminów i pojęć informatyki w zakresie, jakim powinien dysponować użytkownik, orientację w nowych tendencjach i technologiach informatycznych, umiejętność uczenia się i znajdowania źródeł informacji o nowych możliwościach wykorzystania komputera, nawyki prawidłowego obchodzenia się ze zbiorami danych, umiejętność takiego precyzowania problemów, aby dało się je rozwiązać narzędziami

<sup>37</sup> U. Eco, *Czy komputer pożre książkę?*, „Gazeta Wyborcza”, 1996, nr 47 (14 – 15 luty), s. 8–9; M. Polok, *Wolne społeczeństwo informacyjne – konstytucyjne aspekty dostępu do informacji w systemach i sieciach komputerowych* [w:] A. Grzywak (red.), *Internet w społeczeństwie informacyjnym*, Dąbrowa Górnicza 2003, s. 311 – 312.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 312.

<sup>39</sup> Szerzej na ten temat: R. W. Kluszczyński, *Artystyczno – kulturowe znaczenie Internetu* [w:] E. Nurczyńska – Fidelska (red.), *W świecie mediów*, Kraków 2001, s. 84; A. Kłosowska, *Kultura masowa*, Warszawa 1983.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 84.

informatyki, czy przekonanie, że sprzęt i oprogramowanie muszą być traktowane łącznie – jako jedno (informatyczne) urządzenie<sup>41</sup>. Kultura informacyjna jest zatem rezultatem syntezy: wiedzy, pewnych przyzwyczajzeń (a nawet rutyny w posługiwaniu się urządzeniami i oprogramowaniem komputerowym) oraz umiejętności odnoszących się do informacji rozpatrywanej w ujęciu cybernetycznym.

Od kultury informacyjnej należy odróżnić „Kodeks Internetu”, czyli zasad etykiety sieciowej, tzw. „netykiety”<sup>42</sup>. Jest ona zbiorem zasad, norm i dobrych praktyk określających zalecane zachowanie i dobre zwyczaje, których przestrzeganie ułatwia życie wszystkim Internautom<sup>43</sup>. W sferze cyfrowej komunikacji i komputeryzacji, podobnie zresztą jak w pozostałych dziedzinach naszego życia, nie sposób wskazać płaszczyzny wzajemnych relacji opartych na pozaprawnych metodach reglamentacji społecznej, w której nastąpiła indukcja wszelkich norm i zachowań regulujących egzystencję zbiorowości ludzkich<sup>44</sup>. Zasady netykiety w dużej mierze wynikają z praktyki, w domniemaniu dotycząc każdego posługującego się komputerem w sieci. Zasoby globalnej pajęczyny skrywają wiele miejsc zawierających próby kodyfikacji internetowego bon – tonu.<sup>45</sup> Wiele z sieciowych subkultur – uczestnicy grup dyskusyjnych, IRC, ICQ – wprowadzają własne, specyficzne modele postępowania (netykieta rozpięta jest pomiędzy normami moralnymi a obyczajowymi, twierdzi W. Bober, etyk i autor pracy doktorskiej zatytułowanej „Etyka komputerowa w świetle współczesnej filozofii moralnej”)<sup>46</sup>. W gąszczu sieciowego *savoir vivre’u* najwięcej zapisów poświęconych jest używaniu poczty elektronicznej, zajmującej z uwagi na jej tradycję i doniosłość komunikacji interpersonalnych, najwyższą rangę.

Natomiast etykiety nie powinno się utożsamiać z „etyką hackerską”. To bardzo frapujący problem, interpretowany w sposób niezwykle subiektywny. Podstawowe zadania etyki – informowanie i pouczanie, jest i w tym wypadku spełnione<sup>47</sup>, choć górnolotnym poglądem byłoby przyrównanie etyki hackerskiej do jej *stricte* naukowej postaci (np. normatywnej i metaetyki)<sup>48</sup>. Katalog hackerskich zasad etycznych przypomina bardziej „poradnik”, zbiór reguł, który winien być

<sup>41</sup> Pisze o tym: A. Szewczyk, *Świadomość i kultura informacyjna* [w:] A. Szewczyk (red.), *Dylematy cywilizacji, op. cit.*, s. 62 – 63; A. Szewczyk, *Informacja – aspekty humanistyczne*, Szczecin 1996.

<sup>42</sup> Słowo jest tłumaczeniem angielskiego neologizmu, powstałego z połączenia słów: z ang. net - sieć oraz z fran. etiquette - etykieta.

<sup>43</sup> R. Chmura, *Kodeks Internetu* [w:] R. Skubisz (red.), *Internet 2000*, Lublin 2000, s. 460.

<sup>44</sup> W. J. Bober, *Komputery – etyka, obyczaje*, „Kontrola Państwowa”, 1998, nr 1, s. 89.

<sup>45</sup> Por. strony internetowe o następujących adresach: (maj 2006 r.)

<http://www.netykieta.dlawas.net/>

<http://www.pg.gda.pl/~agatek/netq.html>

<http://www.pnj.pl/Netykieta.htm>

<http://www.irc.pl/netykieta>

<http://www.pg.gda.pl/~agatek/netq.html>

<sup>46</sup> J. Borowski, *E – Dżentelmen*, „Wprost”, 2000, nr 912.

<sup>47</sup> Szerzej na ten temat: J. Stanisławek, *Podstawy etyki*, Warszawa 2001, s. 10.

<sup>48</sup> Pisze o tym: R. B. Brandt, *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki*, Warszawa 1996, s. 14 i n.

przestrzegany, przynajmniej skłaniać do refleksji. Pomimo, że pierwszy zbiór etyki hakerskiej stworzył S. Levy<sup>49</sup> już w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, to nie został do dziś dnia wykreowany jeden obszerny i kompleksowy katalog postępowań. Każdy haker dołącza do niego swoje własne reguły, które uzasadniają, uzupełniają, precyzują i prezentują jego postawę. Hakerska etyka jest *exemplum* wyjaśniającym ich zasady, a czasami ilustrującym postęp cywilizacyjny z całym dobrodziejstwem nowych przestrzeni cyfrowej eksploatacji.

W prawie, podobnie jak w innych naukach humanistycznych, nie definiuje się jednolicie pojęcia społeczeństwa. Większość znanych definicji zwracających uwagę na terytorialne podłoże zespolenia zbiorowości tworzącej społeczeństwo nie można wprost zastosować do społeczeństwa informacyjnego. Pozbawione spójności są także próby definiowania innych pojęć, dotyczących bezpośrednio problematyki społeczeństwa informacyjnego. Nauka prawa nie rozwiązała jeszcze dylematu relacji terminów: dane, informacja, cyberprzestrzeń i przestrzeń wirtualna<sup>50</sup>. Dostrzegalne

<sup>49</sup> S. Levy, *Hackers: Heroes of the Computer Revolution*, first edition 1984, cyt. za Dr – K, *Podręcznik hakera. Wszystko o hakerstwie w dobie Internetu*, Warszawa 2002, s. 10.

<sup>50</sup> K. Dobrzeńcki, *Prawo a etos cyberprzestrzeni*, Toruń 2004, s. 13 i n., w tym kontekście także należy wyjaśnić wskazane pojęcia:

**Dane** – przez dane należy rozumieć przedstawienie faktów, pojęć albo poleceń w ustalony sposób, który umożliwia ich przesyłanie, analizę lub przetwarzanie przez ludzi oraz w sposób zautomatyzowany (program komputerowy jest specjalną kategorią danych, podobnie jak notatki, obrazy, jeżeli są dostatecznie sformalizowane i wypełniają powyższą zasadę). Podają za: Recommendation of the Council of the OECD concerning Guidelines for the Security of Information Systems, OECD/GD (92) 10 Paris 1992.

**Informacja** – to wywołany danymi efekt, zamierzony lub doświadczony przez ich użytkowników. Uzyskanie informacji, w tym informowanie innych, polega na posługiwaniu się danymi, które przybierają charakter subiektywny, ponieważ są silnie uzależnione od czynników społeczno – kulturowych oraz ekonomicznych. Syntaktyka, semantyka i pragmatyka statuuja strukturę informacji jako określony zbiór symboli, których znaczenie zawsze musimy ustalić w wyniku subiektywnej interpretacji. Szerzej na ten temat: A. Adamski, *Prawo karne komputerowe*, Warszawa 2000, s. 38; K. Dobrzeńcki, *Prawo a etos cyberprzestrzeni*, Toruń 2004, s. 16.

**Cyberprzestrzeń** – termin „cyber” < z gr. *kybernetes* oznacza „sternik; zarządca” od *kybernán* „sterować; kontrolować”>. Cybernetyka to nauka o systemach sterowania powiązana z modelami przetwarzania i przekazywania informacji. Ojcem cybernetyki był Norbert Wiener. Szerzej na ten temat: N. Wiener, *Cybernetyka a społeczeństwo*, Warszawa 1961; N. Wiener, *Cybernetyka czyli sterowanie i komunikacja w zwierzęciu i maszynie*, Warszawa 1971. Nowe znaczenie temu przedrostkowi nadał Wiliam Gibson. Stworzył pojęcie Cyberprzestrzeni (*Cyberspace*) jako nowego, równoległego wszechświata, wykreowanego przez maszyny. Por. W. Gibson, *Neuromancer*, Poznań, 1999. Z pojęciem cyberprzestrzeni częstokroć przypisane (a niekiedy mylone) jest pojęcie wirtualnej rzeczywistości używanej z kolei do opisanie techniki, dzięki której człowiek może działać w zaprojektowanym przez siebie i wygenerowanym przez komputer sztucznym trójwymiarowym świecie. Jednakże wyrażenie „cyberprzestrzeń” jest pojęciem wieloznacznym, bowiem liczni autorzy publikacji związanych tematycznie z dziedzinami nowoczesnych technologii stosują je w różnym kontekście. Dlatego terminy wyposażone w przedrostek „cyber” stanowią swoisty problem definicyjny, rozstrzygany intuicyjnie poprzez jego powiązanie z przestrzenią sztucznie wygenerowaną przez komputer, będącej cyfrowym odpowiednikiem rzeczywistości. Stanowi symbol świata nierealnego, a ściślej pozbawionego materialnych atrybutów istnienia. Jest antonią materialnego bytu i zasadniczo dotyczy zjawisk i czynności dokonywanych w Internecie. Choć nie zawsze dochowana jest naukowa rzetelność oraz konsekwencja związana z używaniem owego przedrostka, to praktyczne jego zastosowanie na masową skalę sprawiło, że wrósł on na stałe do żargonu Internautów. Przede wszystkim dlatego, że został zaczerpnięty z języka angielskiego, pełniącego w dobie globalnej komunikacji funkcję współczesnej łaciny (aż 80% użytkowników sieci posługuje się językiem angielskim. Pisze o tym: J. Kubicka, *Ekspansja Internetu i bariery dostępu w skali świata* [w:] A. Kwiecień, K. Wódz (red.), *Techniczne i społeczne problemy zastosowania Internetu. Internet w społeczeństwie informacyjnym*, Warszawa 2005, s. 317.). Wymowną konsekwencją powyższego trendu jest okraszanie przedrostkiem „cyber” wszelkich zasobów dostępnych w sieci w pełnym oderwaniu od jego pierwotnego (macierzystego) znaczenia, co bywa przez przedstawicieli nauk ścisłych traktowane raczej jako przejaw ignorancji semantycznej i logicznej. Zasadniczo



jest natomiast, że funkcjonowanie społeczeństwa informacyjnego może mieć niejako dwa substraty. Pierwszy z nich - fizyczny, dokonujący się w przestrzeni materialnej, dotyczy całej sfery technicznej wykorzystania technologii informacyjnych. Drugi zaś to substrat niematerialny, realizujący się w cyberprzestrzeni, a opisywany w tym kontekście jako medium interakcji międzyludzkich. Widoczny jest wpływ nowych technologii informacyjnych na sfery społeczne, polityczne i kulturowe właśnie w ramach drugiego czynnika<sup>51</sup>. Progres pociąga za sobą nie zawsze jednoznaczne zagrożenia, ponieważ w wieku globalnej informacji, który na pozór zacierza wszelkie nierówności w pochodzeniu, dochodach, wykształceniu i niedostatki wolności oraz równości, pojawia się na widnokręgu nowa społeczna gradacja, która wprowadza podział na ludzi posiadających dostęp do informacji oraz na resztę, czyli zbiorowości cierpiące na deficyt informacji<sup>52</sup>.

Sformułowanie znamion wyodrębniania się społeczeństwa informacyjnego nie przesądza metod normatywnej analizy. Powstaje, mająca niezwykle praktyczny wymiar wątpliwość co do instrumentarium badawczego. Zwraca w tym miejscu uwagę kilka zagadnień. Niewątpliwie w kreowaniu stosownej metody opisu ogromne znaczenie odegra zastosowanie metod analizy socjologicznej, odwołującej się do społecznego zrębu funkcjonowania norm prawnych. Powstaje również pytanie co do skryształizowania nowego działu prawa. Oto stanowczy głos w dyskusji: „Kilka przestrzeni prawnych rozwinęło się niezwykle szybko w bardzo krótkim okresie czasu, tworząc prawo Internetu czy prawo cyberprzestrzeni”<sup>53</sup>. Reakcja prawa na przemiany technologiczne jest bezpośrednim wynikiem potrzeb regulacyjnych. Prawo w różnej postaci staje się pierwszym instrumentem procesu zaspokajania potrzeb zbiorowości. Konotacje pomiędzy prawem a technologią rozpoczynają się w zrębie społecznego znaczenia technologii, jej doniosłości, powszechności, korzyści i niebezpieczeństw wynikających z jej stosowania<sup>54</sup>. G. Lenski nazwał technologię siłą utwierdzającą społeczność. Opracował wizję rozwoju społeczeństwa poprzez technologię. Postęp następuje wraz z rozwojem komunikacji, a właściwie jej dziejów, z których ludzie potrafią wyciągnąć wnioski, aby wdrażać odpowiednie rozwiązania. Pierwszy poziom rozwoju stanowią nasze możliwości biologiczne. Kolejny etap to proces poznania. Jego wyrazem

---

cyberprzestrzeń jest utożsamiana z niematerialną emanacją Internetu, o niepowtarzalnym, chaotycznym, heterogenicznym i zdecentralizowanym charakterze, unikalnej specyfice umożliwiającej połączenia wszelkich tradycyjnych mediów, zapewniającą swobodną wymianę idei, informacji i myśli. Por. K. Dobrzeńcki, *Prawo a etos*, op. cit., s. 20 i n. Autor słusznie dokonał rozróżnienia cyberprzestrzeni od przestrzeni wirtualnej (s. 10).

<sup>51</sup> Tytułem przykładu w USA w 2001 ok. 90 mln użytkowników komputerów tylko w marcu wywołało łączną sumę transakcji internetowych równą 3,5 mld. \$.

<sup>52</sup> Por. R. Topping, *Children of the Revolution*, "PC Home", 1996 (february).

<sup>53</sup> R. J. Girasa, *Cyberlaw*, New Jersey 2002, s. 3.

<sup>54</sup> W kontekście bezpieczeństwa: N.C. Varsakelis, *Education, political institutions and innovative activity: A cross-country empirical investigation*, Research Policy, Vol. 35, 7, September, Elsevier 2006, s. 1083–1090; D. J. Lepoivre, J.C. Glenn, *Technology and the Hydra of terrorism?*, Technological Forecasting and Social Change, Elsevier, w druku, dostępny od 2 marca 2006.

jest technologia. Potrzeba analizy prawnej – konieczność doktrynalnego scalenia prawa technologii informacyjnych, jest wzbudzana w każdym systemie prawnym. Wiąże się to nie tylko z brakiem jednolitej wizji teoretycznej, ale również nagłymi wymaganiami praktyki (w tym wymiaru sprawiedliwości)<sup>55</sup>.

Trendy socjologii prawniczej przekonują o konieczności uwzględniania czynnika faktycznego w regulacji<sup>56</sup>. Dla opisu struktur prawa technologii informacyjnych wystarczy choćby doktryna włoskiego „układu prawnego” rozumianego jako grupa osób, które razem tworzą i stosują określone normy prawne. Normy w regulacji będą częstokroć przybierać charakter norm technicznych. Zakres podmiotowy natomiast będzie cechował się zróżnicowaniem wynikającym z potencjałów faktycznych w zakresie wiedzy o technologiach informacyjnych<sup>57</sup>.

Powstaje dylemat, który z działów prawa ma otrzymać pierwszeństwo w regulacji. Istnieją trzy teoretyczne modele regulacji: a) samoregulacja oparta na precedensie i zwyczaju w dotychczas istniejących ramach systemowych, b) ścisłego uregulowania za pomocą prawa pisanego, c) model będący wypadkową dwóch poprzednich. W prawie kontynentalnym nie bez znaczenia pozostaje pytanie, który z wielkich doktrynalnych systemów obejmie preponderancję nad nowymi zjawiskami w dziedzinie komunikacji. Trwa zatem niesformalizowany spór o zakres regulacji pomiędzy prawem prywatnym i prawem publicznym<sup>58</sup>. Dychotomia powyższa jest istotna dla przyjęcia koncepcji uregulowania i nakazuje odwoływać się w opisach do uznanych konwencji deskrypcji. Podział i wynikające z niego konsekwencje nie mają charakteru instytucjonalnego, posiadają jednakże sens pragmatyczny<sup>59</sup>. Dla Ulpiana istotna była ochrona interesu. Prawo prywatne służy przede wszystkim interesowi jednostki, publiczne ma chronić interes zbiorowości. Aktualna w rozważaniach jest koncepcja Iheringa, Kelsena i Thona. Według niej w sferze prawa prywatnego jednostka sama wszczyna obronę swego interesu, w prawie publicznym zaś dzieje się to za sprawą automatycznej inicjatywy organu danej struktury (najczęściej państwa). Zakłada się, że tam gdzie struktura organizacyjna wkracza w sposób bezpośredni, mamy do czynienia ze sferą publiczną, tam zaś gdzie tylko pośrednio – ze sferą prywatną<sup>60</sup>. Ogólne spostrzeżenia teoretyczne tworzą modele możliwej topografii regulacyjnej nowych zjawisk. Kierunki rozwoju prawa technologii informacyjnych motywowane są naturalnie przez potrzeby społeczne. Nie sposób w tym kontekście

<sup>55</sup> *Power and Privilege*, 1966.

<sup>56</sup> W zakresie ogólnych spostrzeżeń R. Dworkin, *Law's Empire*, Harvard University Press, s. 33.

<sup>57</sup> F. Longchamps, *Współczesne kierunki w nauce prawa administracyjnego na Zachodzie Europy*, Wrocław 2001, s. 150.

<sup>58</sup> J. Chopyak, P. Levesque, *Public participation in science and technology decision making: trends for the future*, „Technology in Society”, Volume 24, Issues 1–2, 2002, s. 155–166.

<sup>59</sup> J. Nowacki, *Prawo publiczne-prawo prywatne*, Katowice 1992.

<sup>60</sup> H. Rot, (w:) *Główne kultury prawne współczesnego świata*, Warszawa 1995, s. 77 i n.

dokonać wyczerpującego wyróżnienia. Dla przykładu problematyka handlu elektronicznego<sup>61</sup>. Staje się ona żywotną kwestią regulacyjną. Międzyresortowy Zespół do spraw Handlu Metodami Elektronicznymi ukończył prace 30 czerwca 2000 r., ustanawiając program prac legislacyjnych w tej dziedzinie<sup>62</sup>. Inny wymiar to patologie. Dziedzina przestępstw komputerowych to sfera czynów coraz poważniej zagrażających bezpieczeństwu publicznemu<sup>63</sup>. W USA skalę perturbacji związanych z definiowaniem pojęć i ustalaniem instytucji właściwych do rozwiązywania problemów w cyberprzestrzeni, czyli konfliktów w społeczeństwie informacyjnym, ujawnia spraw *Reno v. ACLU (521 US 844 1997)*. Kwestia dotyczyła karania za transmisję materiałów ofensywnych docierających do osób poniżej 18 roku życia. Sąd Najwyższy stwierdził tu między innymi, że Internet jest „najpowszechniejszym ze środków przekazu”<sup>64</sup>.

Można wywieść tezę, że społeczeństwo informacyjne pełni rolę *sui generis* kultury prawnej. Brak zastosowania pojęcia system prawa, dziedzina prawa lub dział prawa, wiąże się z próbą uwypuklenia czynników aksjologicznych w tej materii. Wynikają one nie tylko z podstaw mających bezpośrednie uzasadnienie w wartościach, ale też przyzwyczajęń, deontologii, czy nawet przypadkowości<sup>65</sup>. Cechą zauważalną społeczeństwa informacyjnego pojmowanego jako kultura prawna byłyby: a) konwergencja czynników materialnych, b) niezależność od przestrzeni

<sup>61</sup> Szerzej na ten temat: M. Niedźwiedziński, *Globalny handel elektroniczny*, Warszawa 2004; J. Ellis, S. Korper, *E – commerce Book*, Academic Press 2001; B. Gregor, M. Stawiszyński, *E-Commerce*, Bydgoszcz - Łódź, 2002.

<sup>62</sup> *Prawne i Ekonomiczne aspekty komunikacji elektronicznej*, pod red. J. Gołaczyńskiego, Warszawa 2003, s. 209 i n.

<sup>63</sup> Piszą o tym m.in. U. Sieber, *Przestępczość komputerowa i prawna ochrona prawa do informacji w międzynarodowej społeczności informacji i ryzyka* [w:] H.J. Hirsch, P. Hofmański, W. Pływaczewski, C. Roxin (red.), *Prawo karne i procesowe wobec nowych form i technik przestępczości – niemiecko – polskie kolokwium prawa karnego*, Białystok – Rajgród 12–17 września 1995, s. 224 i n.; U. Sieber, *The International Handbook on Computer Crime. Computer – Related Economic Crime and the Infringement of Privacy*, John Wiley and Sons, Chichester – New York – Brisbane – Toronto – Singapore 1986, s. 26. i n.; U. Sieber, *The International Emergence of Criminal Information Law*, 1992, s. 6 i n.; U. Sieber, *Przestępczość komputerowa a prawo karne informatyczne w międzynarodowym społeczeństwie informacji i ryzyka*, „Przegląd Policyjny”, 1995, nr 3, s. 28 i n.; M. Kolecki, *Przestępstwa komputerowe w ustawodawstwie federalnym Stanów Zjednoczonych A.P (cz. 1)*, „Palestra”, 1992, nr 5 – 6, s. 52 – 63; M. Kolecki, *Przestępstwa komputerowe w USA – w ujęciu prawa stanowego (cz. 2)*, „Palestra”, 1993, nr 9 – 10, s. 98–106; P. Kardas, *Prawna ochrona informacji w polskim prawie karnym z perspektywy przestępstw komputerowych. Analiza dogmatyczna i strukturalna w świetle aktualnie obowiązującego stanu prawnego*, „Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych”, 2000, z. I. s.30; W. Schreiber, *Przestępczość komputerowa*, „International Criminal Police Review”, 1997, nr 464 (w:) B. Hołyst (red.), „Postępy kryminalistyki”, Legionowo 1999, T. 6, s. 92 – 93; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2004, s. 278 i n.; R. Czechowski, P. Sienkiewicz, *Przestępcze oblicze komputerów*, Warszawa 1993, s. 52; K. J. Jakubski, *Przestępczość komputerowa – podział i definicja*, „Problemy kryminalistyki”, 1997, nr 217. s. 31; A. Adamski, *Przestępstwa komputerowe w nowym kodeksie karnym*, Toruń 1998, s. 7 i n.; T. Tomaszewski, *Kryminalistyczna problematyka przestępczości komputerowej*, „Problemy kryminalistyki”, 1980, nr 143, s. 70 i n.; J. W. Wójcik, *Przestępczość komputerowa uregulowana w nowym kodeksie karnym*, „Gazeta sądowa”, 1998, nr 10, s. 12 i n. H. Cornwall, *Datatheft. Computer Fraud, Industrial Espionage and Information Crime*, Mandarin Paperbacks London 1990, s. 53 i n.; M. Białkowski, *Zagadnienia prawne przestępczości komputerowej*, „Przegląd Policyjny”, 2000, nr 1 – 2, s. 212; J.V. Hansen, P. Benjamin Lowry, R. D. Meservy and D. M. McDonald *Genetic programming for prevention of cyberterrorism through dynamic and evolving intrusion detection*, „Decision Support Systems”, In Press, Available online 6 June 2006; M. Conway, *Hackers as terrorists? why it doesn't compute*, „Computer Fraud & Security”, Volume 2003, Issue 12, December 2003, s.10–13; B. Fengler, *Politicians speak out on cyberterrorism*, „Network Security”, Volume 1999, Issue 10, October 1999, s. 6; S. P. Wordem, R. R. Correll, *Leadership for new US strategic directions*, „Space Policy”, Volume 21, Issue 1, February 2005, s. 21–27. SA Mathieson, *Terrorists exploit Internet*, „Computer Fraud & Security”, Volume 2005, Issue 9, September 2005, s. 1–2; B. Sleeman, *Recent literature on government information*, „Journal of Government Information”, Volume 30, Issue 4, 2004, s. 490–493.

<sup>64</sup> R. J. Girasa, *Cyberlaw*, New Jersey 2002, s. 2 i n.

<sup>65</sup> F. W. Gees, *From sectoral systems of innovation to socio-technical systems: Insights about dynamics and change from sociology and institutional theory*, „Research Policy”, Volume 33, Issues 6–7, September 2004, s. 897–920.

terytorialnej, c) szybkość krystalizacji deontologii i aksjologii, d) nieznane dotąd procedury prawne i instytucje statyczne, e) oparcie podstaw normatywnej kwalifikacji na określeniu granic zasadniczych pojęć.

Interesująca jest hipoteza o konwergencji prawnej w ramach regulacji nowych zjawisk technologicznych. Można potencjalnie wskazać trzy jej formy: a) dokonującą się za sprawą międzynarodowych konwencji, b) w strukturze ponadnarodowej i w prawnej relacji poszczególnych państw, c) akcydentalna, wynikająca z fenomenu IT<sup>66</sup>. Zdecydowanie największe szanse unifikacyjne ma prawo międzynarodowe. Należy jednak podkreślić, że wyczerpująca regulacja nawet w zakresie najbardziej bieżących problemów jest niemożliwa<sup>67</sup>. Warto dodać, że wskazane wyżej: etyka hakerska i netykieta realizują z wielkim powodzeniem założenia tzw. „samoregulacji” cyberprzestrzeni, będącej alternatywą wobec prawnej regulacji państwowej. Zasady (normy) powstałe w wyniku samoregulacji, to „(...) prawne reguły, dobrowolnie stworzone przez grupę osób (ewentualnie ich reprezentantów) zaangażowanych w określonego rodzaju działalność, dostępne dla zainteresowanych w stopniu pozwalającym na ich poznanie oraz obwarowane sankcją w wypadku ich nieprzestrzegania (...)”<sup>68</sup>.

Nowe zjawiska technologiczne w dziedzinie przesyłania danych i informacji modelują sfery wzajemnych ludzkich oddziaływań<sup>69</sup>. Na tym gruncie zasadzają się zwyczaje i potrzeby regulacji prawnych. Komunikacja elektroniczna doprowadziła do powstania zbiorowości, w której koegzystencja przybrała nową jakość<sup>70</sup>. Poza tym przekaz ma charakter znacznie bardziej subiektywny<sup>71</sup>. Konwergencja technologiczna i upowszechnienie się technologii sprzyjały oderwaniu się od czynników narodowości, pochodzenia czy terytorializmu. Podstawowe instytucje

<sup>66</sup> C. Reed, J. Angel, *op. cit.*, s. 7. Niektóre sfery normatywne, jak na przykład handel elektroniczny, są na konwergencje szczególnie silnie podatne.

<sup>67</sup> M. M. Kening-Witkowska, *Niektóre zagadnienia prawnomiędzynarodowej regulacji Internetu*, PIP, 9/2001, s. 58 i n.

<sup>68</sup> Por. K. Dobrzeński, *Prawo a etos, op. cit.*, s. 91 i n.; W opinii wielu osób efektywnym środkiem eliminacji treści naruszających prawa z Internetu pozostają działania samych dostawców usług internetowych (ISP), poprzez samoregulację sieci. Komisja Europejska wspiera również projekt uniwersytecki zajmujący się zagadnieniami samoregulacji. Szerzej na ten temat: <http://www.selfregulation.info>

Hakerzy doceniając rolę informacji oraz jej niezmierną siłę w dobie społeczeństwa informacyjnego, upatrują w niej rękojmię wolności i swobodnego rozwoju ludzkiej cywilizacji. Każdy przejaw reglamentacji, cenzury czy manipulacji informacją (oczywiście w zakresie ich możliwości) jest ustawicznie zwalczany. Nieco dalej posunięte rozumowanie tej postawy zakłada, że wszelkie instytucje prawne regulujące prawo własności, które ogranicza informację (jej dostęp i przepływ), jest zbędne. Zasadą jest wzajemna komunikacja, wolność słowa, wymiana poglądów i wiadomości (nie jest moim zamierzeniem naturalnie, w tym momencie dokonywać analizy fenomenu zjawiska „hakerstwa”, lecz jedynie zasygnalizować powagę jego występowania oraz niebywałą w tym kontekście interwencję idei).

<sup>69</sup> J. Ober, *Etyka w rozwoju informatyki*, Nauka, 1/1999, s. 152.

<sup>70</sup> Dla przykładu A. Wilk, *Internet – możliwości i wyzwania*, Przegląd Telekomunikacyjny, 5 - 6/2001, s. 315. Wspomina między innymi o nowych możliwościach dla stowarzyszenia się społeczeństwa. P.J. Durka, *Komputer. Internet. Cyfrowa rewolucja*, Warszawa 2000, *passim*; A.M. Wilk, *Polska wobec wyzwań społeczeństwa informacyjnego*, (w:) *Internet 2000*, pod red. R. Skubisza, Lublin 2000, s. 143 i n.; A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 2001, *passim*; D. Bell, *The Coming of Post – industrial Society*, New York 1973, *passim*; M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Oxford, 1996, *passim*; M. Castells, *The information Age: Economy, Society and Culture*, Oxford, 2000, *passim* W. Kilian, *Wprowadzenie, (Prawne i Ekonomiczne aspekty komunikacji elektronicznej*, pod red. J. Gołaczyńskiego, Warszawa 2003, s. 17 i n.

<sup>71</sup> A. Adamski, *Prawo karne komputerowe, op. cit.*, s. 39. Wymiana informacji ma zawsze charakter interpersonalny.

organizacji społecznych stają się mniej zasadnicze w swej konstrukcji, a czasem nawet anachroniczne. Dokonuje się jakościowe ich przeobrażenie<sup>72</sup>. Problematyka jurysdykcji jest tego najgłębszym dowodem. Ludzkie stosunki kwalifikowane jurydycznie są w przestrzeni nowych zjawisk poddane innemu wartościowaniu. Pomimo fragmentarycznego charakteru opisów tych zjawisk jest użyteczne także na gruncie nauk prawnych wysunięcie hipotezy społeczeństwa informacyjnego. Podstawową korzyścią płynącą z jej zastosowania jest wdrożenie nowych metod analizy normatywnej, które oddać mogą przemożną usługę praktyce. Takie ujęcie ludzkiej zbiorowości wywodzi się z uświadomienia intensywności społecznych oddziaływań i nowej płaszczyzny dla ich urzeczywistniania – cyberprzestrzeni. Zasięg nowej formy koegzystencji jednostek, kwalifikowanej wybiórczo i niespójnie przez normy prawne, jest wręcz globalny. Jego układ jest równoległy i „niekonkurencyjny” w stosunku do desygnatów innych form opisu ludzkich zbiorowości<sup>73</sup>. Mimo, że włączamy się w jego byt poprzez uruchomienie środków komunikacji określonego rzędu, ma on charakter permanentny ze względu na skalę konsekwencji swych oddziaływań. Należy oczekiwać, że fundamentalne instytucje prawne organizujące i urzeczywistniające egzystencję społeczeństw będą ulegać przemianom, których ramy określa nurty ewolucji modelu zbiorowości informacyjnej<sup>74</sup>.

Konstrukcja współczesnego modelu społeczeństwa informacyjnego, którego niezaprzeczalnym katalizatorem są technologie stosowane podczas komunikacji elektronicznej, przybierającej w wyniku konwergencji formę cyfrową, wyzwala potrzebę refleksji nad fenomenem informacji<sup>75</sup>. Jej byt jest absolutny, co oznacza, że informacja obok materii i energii istniała od samego początku powstania wszechświata, zaś przez ludzi była utrwalana w różnej formie. Obecnie przyoblekła postać cyfrową, a co za tym następuje może być przesyłana przez różne urządzenia elektroniczne w postaci analogowej lub cyfrowej. Z technicznego punktu widzenia, jest to uzależnione od rodzaju sygnału, czyli zmiennej w czasie i przestrzeni wielkości fizycznej,

---

<sup>72</sup> C. Reed, J. Angel, *op. cit.*, s. 2.

<sup>73</sup> Niekonkurencyjna oznacza, że nie tworzy odrębnego bytu materialnego (fizycznego), lecz w istocie kreuje odrębny byt niematerialny (cyfrowy) wynikający z budulca cyberprzestrzeni, czyli danych i informacji, traktowanych zgodnie z cybernetycznymi koncepcjami w kategorii odrębnego bytu, obok materii i energii.

<sup>74</sup> A. Lekka-Kowalik, *Demokracja i autonomia jednostki w globalnej infrastrukturze informacyjnej*, Nauka, 1/1999, s. 126 i n.

<sup>75</sup> Wskazany jest w tym miejscu zaakcentować, że istnieje nadal ogromna dysproporcja w podejściu do zagadnienia „informacji”, pomiędzy przedstawicielami interpretacji ogólnych i ilościowych charakterystycznych w środowiskach przyrodniczo – filozoficznych, a koncepcjami szczegółowymi i jakościowymi reprezentowanymi przez przedstawicieli nauk humanistycznych. Abstrahując od kwestii, iż liczni autorzy tworzą coraz to nowsze definicje, wzbogacając i tak już bogaty zbiór teorii dotyczących opisywaną problematykę. Tytułem przykładu można wskazać: Ilościową teorię informacji Clauda E. Shannona; nieprobabilistyczną teorię Andrieja N. Kołmogorowa (informacja jest w ujęciu autora pojęciem nieprobabilistycznym, zawartym w algorytmach); teorię Ralphi Windona L. Hartley'a (traktującą o pojemności informacyjnej układu ją przekazującego); jakościową teorię informacji Mariana Mazura; teorię pragmatyczną Klemensa Szaniewskiego; semantyczną wykładnię informacji Józefa Olesińskiego. Szerzej na ten temat: M. Hetmański, *Społeczny charakter informacji* [w:] B. Chyrowicz (red.), *Społeczeństwo informatyczne: szansa czy zagrożenie?*, Lublin 2003, s. 14 – 15; B. Stefanowicz, *Informacja*, Warszawa 2004, s. 9. Pragnę zaznaczyć, że z uwagi na ograniczenia dotyczące objętości pracy wynikające z regulaminu uczestnictwa w konkursie, pominę analizę licznych definicji informacji reprezentowanych przez przedstawicieli różnych dziedzin nauki, swoją uwagę koncentrując zaś na opisanu cyfrowej formy reprezentacji informacji.

transmitującą dane (np. sygnał elektryczny, akustyczny, optyczny)<sup>76</sup>. Jednakże sygnał nie jest desygnałem pojęcia informacji, bowiem określony sygnał może nieść pewną „porcję” informacji, bądź nie nieść jej w ogóle<sup>77</sup>. Zasadniczo, za pośrednictwem sygnałów określone „podmioty” mogą uczestniczyć w komunikacji i wymianie informacji, lecz należy zaakcentować, że wiadomość doływana ze źródła, przechodzi przez urządzenie transmitujące i zostaje zamienione na określony rodzaj sygnału, aby mogło pomimo zakłóceń zostać zdekodowane i odebrane przez odbiorcę<sup>78</sup>. Stąd sygnał pełni rolę „nośnika” strumienia informacji.

Sygnał jako zjawisko fizyczne, można opisać poprzez podanie określonej funkcji zależnej od czasu. Jeśli funkcja przyjmuje dowolne wartości, wówczas mamy do czynienia z funkcją (sygnałem) analogowym, który w matematycznym opisie jawi się poprzez tzw. funkcje ciągłe. Dlatego spostrzegany przez człowieka świat (z makroskopowego punktu widzenia) jest analogowy, ponieważ wszelkie otaczające go zjawiska przyrody wykazują pewną proporcjonalną systematyczność – ciągłość postępując po sobie stanów. Rzeczywistość bowiem nie zmienia się „skokowo”, nagle (np. z czerni na biel), lecz poprzez procesowe przechodzenie przez wiele etapów pośrednich<sup>79</sup>.

Analogicznie, jeżeli dopuszczalne wartości lub przedziały wartości uznajemy za wartości liczbowe, to sygnał określa się jako cyfrowy. Dlatego zbiór wartości wielkości cyfrowej jest zbiorem przeliczalnym, gdyż wielkość cyfrowa w danym przedziale swej zmienności przyjmuje skończoną liczbę wartości<sup>80</sup>. W zapisie cyfrowym stosuje się zawsze skończoną liczbę symboli. W tej postaci, każdą informację można przedstawić w formie elementarnych jednostek zwanymi bitami. Bit jest: „(...) elementem składowym DNA informacji, nie ma koloru, rozmiaru ani wagi, przybiera jedynie dwa stany istnienia: włączony/ wyłączony, prawda/fałsz, góra/dół, czarny/biały, tak/nie.”<sup>81</sup>. Komputery i inne elektroniczne urządzenia wykorzystują stosunkowo najprostszą z możliwych kategorii:<sup>82</sup> a) namagnesowanie i rozmagnesowania (w przypadku powierzchni dysku lub dyskietki), b) prąd płynie bądź nie płynie (np. podczas pracy komputera), c) światło odbija się lub nie (od powierzchni płyty CD-ROM). W przypadku reprezentacji informacji ilościowej wygodnie jest nadać bitowi interpretację arytmetyczną (0,1)<sup>83</sup>. Przetwarzanie pojedynczych bitów jest rzadko wykorzystywane. W praktyce podstawowym działaniem urządzeń cyfrowych mamy

<sup>76</sup> W. Traczyk, *Układy cyfrowe. Podstawy teoretyczne i metody syntezy*, Warszawa 1982, s. 11.

<sup>77</sup> Szerzej na ten temat: J. Ekel, *Decyzyjno – informacyjny model czynności ludzkich*, [w:] J. Koziński (red.), *Problemy psychologii matematycznej*, Warszawa 1971, s. 295 i n.

<sup>78</sup> Por. C. E. Shannon, *A Mathematical Theory of Communication*, s. 2. Tekst oryginalny autora jest dostępny w Internecie na stronie o adresie: [http://free.art.pl/fotografie/teoria\\_obrazu/shannon.pdf](http://free.art.pl/fotografie/teoria_obrazu/shannon.pdf)

<sup>79</sup> Pisze o tym: N. Negroponte, *Cyfrowe życie, op. cit.*, s. 16.

<sup>80</sup> W. Głocki, *Układy cyfrowe*, Warszawa 1996, s. 9.

<sup>81</sup> N. Negroponte, *Cyfrowe życie, op. cit.*, s. 15.

<sup>82</sup> Pisze o tym: P. J. Durka, *Komputer. Internet. Cyfrowa rewolucja*, PWN, Warszawa 2000, s. 49 i n.

<sup>83</sup> J. Biernat, *Architektura komputerów*, Wrocław 2002, s. 52.

do czynienia z przetwarzaniem całych łańcuchów bitów o ustalonej długości wektorów<sup>84</sup>. Za pomocą ciągów bitów tworzących liczbę binarną można zapisać bardziej skomplikowane dane, liczby i znaki alfabetu<sup>85</sup>. W ten sposób można opisać (scharakteryzować) dowolną wielkość (np. tekst, obraz, dźwięk), a następnie zakodować dane, później wprowadzane do komputera, skanera, kamery cyfrowej lub innego urządzenia<sup>86</sup>. Obecna technologia cyfrowa pozwala na zapisanie, przetworzenie i przesyłanie ogromnej ilości informacji<sup>87</sup>. Opisany w wielkim uproszczeniu i skrócie system binarny (dwójkowy) wykorzystywany do reprezentowania informacji z formie cyfrowej pozwala na uproszczenie budowy układów elektronicznych, z których zbudowane są komputery, a także podwyższyć jakość pracy oraz niezawodność (np. poprzez korekcję błędów) urządzeń elektronicznych. Zalety takiego systemu sprawiły, że stał się on dominującym, a praktycznie podstawowym sposobem reprezentacji informacji w komputerach<sup>88</sup>.

Opracowanie silnie uwypukla byt informacji i wynikające z niego konsekwencje. To one stają się podstawową determinantą wyodrębnienia naturalnoprawnych znamion regulacji technologii informacyjnych. Każde zagadnienie prawne odnosi się w przyjętej metodzie opisu do modelu przepływu informacji. Uzasadnienie jego funkcjonowania zdaje się przekraczać wyłącznie wymiar poznawczy i porządkujący. Po raz pierwszy tworzy spójny punkt odniesienia dla refleksji orzeczniczej. Przyjęta siatka pojęć służy modelowemu zobrazowaniu procesów związanych z bytem informacji, przestrzeni wirtualnej i cyberprzestrzeni jako fenomenów. Naturalnie, metoda fenomenologiczna odbiega od pełnego opisu zjawisk, gdyż jej celem jest wykazanie cech dostatecznych dla poznania danego zjawiska. Przyjęty model, którego elementy wynikają w wyżej zarysowanym opisie ujawnia się w procesie indukcji logicznej, który wiedzie od wykazania społecznych przemian związanych ze stosowaniem technologii informacyjnych zwłaszcza tych, które odnoszą się do metod cyfrowych.

Cyberprzestrzeń jest w modelu równoległą przestrzenią niefizyczną, niekonkurencyjną w stosunku do przestrzeni trójwymiarowej. Budulcem cyberprzestrzeni są dane i informacje, które poprzez wzajemne oddziaływania pomiędzy sobą kreują - **mikrokorelacje**<sup>89</sup>. Natomiast pomiędzy przestrzenią trójwymiarową, a cyberprzestrzenią zachodzą z kolei **makrokorelacje**.

<sup>84</sup> Np. wektor 8 bitowy to bajt (byte), 4 bity tworzą półbajt (nibble lub tetrada). Ibidem.

<sup>85</sup> Pisze o tym: D. Madej, K. Marasek, K. Kuryłowicz, *Komputery osobiste*, Warszawa 1987, s. 12.

<sup>86</sup> Pisze o tym: A. Lach, *Dowody elektroniczne w procesie karnym*, Toruń 2004, s. 25.

<sup>87</sup> Bit – jest to najmniejsza jednostka informacji używana w odniesieniu do sprzętu komputerowego. Bajt - (ang. *byte*) jest to najmniejsza adresowalna jednostka pamięci komputerowej, składająca się z bitów. Jednostkami wyrażającymi ilość informacji większej od bajta jest kilobajt, megabajt, gigabajt, itd.

<sup>88</sup> D. Gamez, *Progress in machine consciousness*, "Consciousness and Cognition", In Press, Available online 14 June 2007, Elsevier.

<sup>89</sup> Zagadnienia mikrokorelacji i makrokorelacji są terminami autorskimi, stanowiąc w istocie fundament teorii dynamiki korelacji danych i informacji w cyberprzestrzeni. Niemniej jednak szczegółowy opis mechanizmów nimi rządzących, przekroczyłby niestety przyjęte ramy objętościowe artykułu.

Por. I. E. Shparlinski, *Communication complexity of some number theoretic functions*, "Applied Mathematics Letters", Volume 20, Issue 8, August 2007, s. 872–875.

Ich charakter jest interpersonalny. Makrokorelacje są każdą postacią komunikacji zachodzącej pomiędzy jednostkami<sup>90</sup>. Polegają na wprowadzaniu do cyberprzestrzeni informacji w różnej postaci formatu utrwalenia, a następnie ich odbiór połączony z określoną projekcją w ludzkiej umysłowości oraz kolejno ich wykorzystaniem<sup>91</sup>. Proces makrokorelacji ma charakter ciągły, niezależny od przestrzeni i w znacznie mniejszym zakresie niż dotychczasowe metody relacji interpersonalnych zależny od czasu<sup>92</sup>. Najbardziej bezpośrednią konsekwencją jego powstania jest społeczeństwo informacyjne. Jest on sprzęgnięty z przemianami technologicznymi, mając niewątpliwie swoje humanistyczne i przyrodnicze (antropologiczne) konsekwencje.

Fenomen informacji (byt informacji) zachowuje naturalny charakter od swego zarania, bowiem informacja obok materii i energii stanowi składnik każdej rzeczywistości<sup>93</sup>. Z perspektywy człowieka informacja niesie ze sobą projekcję ujawniającą się w postaci myśli. Jednakże takie ujęcie antropocentryczne zaciera istotę jakościową i pewnym sensie ilościową informacji. Byt informacji jest absolutny. Istniał przed wynalezieniem urządzeń pozwalających na cyfrową formę jej utrwalenia. Rzecz jasna, cyberprzestrzeń jest owocem wynalezienia i upowszechnienia urządzeń komputerowych oraz sieci komputerowych stałych, które umożliwiły przekaz informacji na niespotykaną dotąd w dziejach naszej cywilizacji skalę i częstotliwość. W ten oto sposób pierwotna informacja została w ramach swego *ontos* poddana „innemu” wartościowaniu. Nowe parametry jej przekazu wzbudziły dotąd nieznanne zjawiska społeczne<sup>94</sup>. Powstała potrzeba regulacji, która ujawniła brak skali pojęć będących podstawą do wartościowania w ramach nowych instytucji prawnych, w tym instytucji już nam znanych. Wiele z nich zresztą, które jakkolwiek wiążą się z problemem technologii informacyjnych nie wymaga uwzględniania jakiegokolwiek modelu obiegu danych i informacji. Dotyczy to zwłaszcza sfery prawa prywatnego<sup>95</sup>. Za sprawą opisanych wyczerpująco konstrukcji dóbr osobistych, czynności prawnych, swobody zawierania umów, nadużycia praw podmiotowych można rozważyć także nową kazuistykę związaną z użytkowaniem sprzętu elektronicznego, czy sieci komputerowych<sup>96</sup>. Jednakowoż wiele orzeczeń, które opierają się na ocenie koegzystujących w sporze wartości wymaga przetworzenia przez model

<sup>90</sup> E. M. Lira, P. Ripoll, José M. Peiró and P. González, *The roles of group potency and information and communication technologies in the relationship between task conflict and team effectiveness: A longitudinal study*, „Computers in Human Behavior”, Volume 23, Issue 6, November 2007, s. 2888–2903.

<sup>91</sup> H. Buhrman, H. Klauck, N. Vereshchagin, P. Vitányi, *Individual communication complexity*, „Journal of Computer and System Science”, Volume 73, Issue 6, September 2007, s. 973–985

<sup>92</sup> M. Alves, E. Towar, *Real-time communications over wired/wireless PROFIBUS networks supporting inter-cell mobility*, „Computer Networks”, Volume 51, Issue 11, 8 August 2007, s. 2994–3012.

<sup>93</sup> Paul Stevens, *Introduction to Energy: Resources, Technology, and Society*, „Resources Policy”, Volume 26, Issue 1, March 2000, s. 64–65.

<sup>94</sup> T. Dunnewijk, S. Hultén, *A brief history of mobile communication in Europe*, „Telematics and Informatics”, Volume 24, Issue 3, August 2007, s. 164–179.

<sup>95</sup> D. Halbert, *Intellectual property law, technology, and our probable future*, „Technological Forecasting and Social Change”, Volume 52, Issues 2-3, June-July 1996, s. 147–160.

<sup>96</sup> I. P. Kaminow, *The Internet and Society*, „Optical Fiber Technology”, Volume 3, Issue 4, October 1997, s. 279–299.



zjawiska cyberprzestrzeni. Postęp technologiczny ma bowiem walor destruktywny dla dotychczasowych systemów ocennych, będąc w stanie przeobrażać nawet najbardziej trwałe wartości<sup>97</sup>.

Z drugiej strony technologie informacyjne w przestrzeni współczesnych ludzkich zbiorowości wywołały potrzebę uruchomienia szeregu instytucji<sup>98</sup>, które nie miały dotąd precedensu w dziejach systemów prawnych, albo przeobraziły instytucje<sup>99</sup> tak dalece, że stosowanie dotychczasowego opisu doktrynalnego stało się niemożliwe<sup>100</sup>. Najbardziej oczywistymi przykładami są informatyzacja administracji publicznej i idea rządu elektronicznego<sup>101</sup> oraz elektroniczna gospodarka cyfrowa, w której kluczową rolę odgrywają czynności dokonywane przez ludzi w cyberprzestrzeni<sup>102</sup>.

Model naturalnoprawnej regulacji nowych zjawisk technologicznych generuje nowy sposób opisu problemów prawnych związanych z technologiami informacyjnymi. Jest to dotarcie do naturalnej istoty informacji i procesu komunikowania się, zarówno w sposób zautomatyzowany pomiędzy komputerami, urządzeniami i innymi elementami strukturalnymi konstruującymi cyberprzestrzeń w ujęciu materialnym, jak i ludźmi wykorzystującymi współczesne zdobycze techniki w celu wymiany informacji. Architektura cyberprzestrzeni uzależniona wprawdzie od materialnych urządzeń, dzięki którym może być gromadzona, przesyłana i przetwarzana informacja jest niebywale podatna na formowanie, rekonfigurowanie czy modyfikacje (np. technologiczne)<sup>103</sup>. Ustawiczne zmiany zachodzące w obrębie tego globalnego medium uniemożliwiają tym samym zarysowanie choćby orientacyjnych jego granic nadając tej strukturze

<sup>97</sup> S. M. Furnell and M. J. Warren, *Computer hacking and cyber terrorism: the real threats in the new millennium?*, "Computers & Security", Volume 18, Issue 1, 1999, s. 28-34.

<sup>98</sup> B. Szántó, *Science policy vs. technology policy?* "Technovation", Volume 16, Issue 8, August 1996, s. 411-447.

<sup>99</sup> J. S. Tatum, *Science, technology, and government: Re-examining the relationship* "Technology in Society", Volume 17, Issue 1, 1995, s. 85-102.

<sup>100</sup> P. M. Asaro, *Transforming society by transforming technology: the science and politics of participatory design*, "Accounting, Management and Information Technologies", Volume 10, Issue 4, October 2000, s. 257-290.

<sup>101</sup> Piszą o tym m. in. W. Cellary, *Administracja wobec wyzwań gospodarki elektronicznej i globalnego społeczeństwa informacyjnego*, „Służba Cywilna”, 2003, nr 6, s. 67-90; E. Chlivickas, A. Raipa, *Administracja publiczna – zmiany i trendy rozwojowe*, „Służba Cywilna”, 2002/2003, nr 5, s. 117-136; P. Krasuski, *Administracja publiczna a rozwój społeczeństwa informacyjnego*, „Służba Cywilna”, 2003/2004, nr 7, s. 137-160; A. Pawłowska, *Informatyzacja w administracji publicznej. Od wirtualnej biurokracji do elektronicznych rządów*, „Służba Cywilna”, 2003/2004, nr 7, s. 123-136; M. Butkiewicz, *Internet w instytucjach publicznych. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 2006; A. Pawłowska, *Zasoby informacyjne w administracji publicznej w Polsce. Problemy zarządzania*, Lublin 2002; S. Krawiec, P. Malik, *Systemy informacyjne w zakresie prawa i administracji. Przewodnik metodyczny*, Bytom 2005; D. Evans, D. C. Yen, *E-Government: Evolving relationship of citizens and government, domestic, and international development government*, "Information Quarterly", dostępny w formie elektronicznej, Elsevier 2006; S. Hyder, *The information society: Measurements biased by capitalism and its intent to control-dependent societies a critical perspective*, "The International Information & Library Review", Vol.37,1, Marzec, Elsevier 2005, s. 25-27.

<sup>102</sup> Piszą o tym m. in. J. Oleński, *Ekonomika informacji. Podstawy*, Warszawa 2001; J. Oleński, *Ekonomika informacji. Metody*, Warszawa 2003; E. Kolbusz, W. Olejniczak, Z. Szyjewski (red.), *Inżynieria systemów informatycznych w e – gospodarce*, Warszawa 2005; D. Tapsott, *Gospodarka cyfrowa. Nadzieje i niepokoje ery świadomości systemowej*, Warszawa 1998; W. Springer, *Prowadzenie działalności gospodarczej w Internecie*, Warszawa 2005; W. Springer, *Dystrybucja w gospodarce cyfrowej. Między monopolem a konkurencją*, Warszawa 2003.

<sup>103</sup> Por. K. Dobrzeński, *Prawo a etos*, op. cit., s. 11 i n.

wymiar fraktalnej i amorficznej postaci<sup>104</sup>. Zdecentralizowana i samoregulująca się sieć służąca zasadniczo do wymiany danych i informacji, nie jest w dodatku wzbogacona w żaden „organ zarządzający” lub o „podobnej funkcji kontrolnej”<sup>105</sup>. Brak jest zatem ośrodka koordynującego całością, dbającego o ład i porządek w sieci wyposażonego w kompetencje normodawcze.

Niewątpliwie deskrypcja podmiotowości informacji oraz wynikające z tej koncepcji konsekwencje mogą stać się substratem uzupełniającym problemy dotyczące procesów interpretacji prawniczej, stanowiąc w pewnym sensie uzasadnienie modelu w praktyce prawniczej. Przyjęta siatka terminologiczna służy przede wszystkim modelowemu zobrazowaniu procesów istnienia informacji, przestrzeni wirtualnej i cyberprzestrzeni jako zjawisk (fenomenów). Na jej kanwie zostały wyłonione (w tym opracowaniu wyłącznie zasygnalizowane) mechanizmy odpowiedzialne za zachodzące w łonie cyberprzestrzeni interferencje (mikrokorelacje), a także zachodzące pomiędzy przestrzenią trójwymiarową (materialną) i cyberprzestrzenią oddziaływania (makrokorelacje). Celem przyjętego modelu deskrypcji jest oczywiście uchwycenie naturalnych (pierwotnych) praw informacji. Będą one miały charakter dynamiczny i statyczny, pozostając również we wzajemnej korelacji (korelacja normatywna) z prawami wtórnymi (będącymi wynikiem działalności prawotwórczej).

---

<sup>104</sup> Pisze o tym: J. Staniszewski, Internet : problemy bezpieczeństwa informacji, „Problemy kryminalistyki”, 1997, nr 216, s. 81 i nast.(tłumaczenie z „Wired” 5. 04., s. 132 i 5.05., s. 58.).

<sup>105</sup> Por. A. Henschke, Internet jako narzędzie przestępstwa, „Problemy kryminalistyki”, 2001, nr 231, s. 72. (tłumaczenie z „Kryminalistik” 2000, nr 4, s. 229 – 239).